

Małgorzata Hołda

Akademia Ignatianum w Krakowie

## Umiar, praca i jej owoc w społeczeństwach konsumpcyjnych

Czy w obecnej dobie, w społeczeństwach konsumpcyjnych umiar może nadal być wartością? Tradycyjny model podejścia do używania dóbr materialnych wydaje się być mało przekonujący w czasie, gdy według Jeana Baudrillarda konsumpcja niejako poprzedza produkcję. Kredytowanie, posiadanie wszystkiego natychmiast i bez wysiłku staje się zjawiskiem globalnym. Zdaniem francuskiego filozofa mozolne zdobywanie dóbr materialnych, etos pracy, postrzeganie jej jako podstawowej możliwości, dzięki której posiadanie staje się realne i przyczynia się do powiększenia statusu materialnego, przestaje być obowiązującą normą<sup>1</sup>. Wiąże się to nieodłącznie z brakiem umiaru w konsumowaniu dóbr i wzrostem postaw hedonistycznych w relacjach społecznych. Celem artykułu będzie analiza takich zjawisk, jak produkowanie i posiadanie przedmiotów, których

Małgorzata Hołda, dr, autorka licznych artykułów na temat postmodernizmu, filozofii, kultury i literatury postmodernistycznej. Zainteresowania badawcze: hermeneutyka filozoficzna, hermeneutyka osoby Paula Ricoeura i Hansa-Georga Gadamera, fenomenologia, filozofia dialogu, filozofia postmodernistyczna. Wybrane publikacje: *Aporia of Time in Virginia Woolf's Mrs. Dalloway and "Kew Gardens" in the Light of Paul Ricoeur's Hermeneutics*, w: *Old Challenges and New Horizons in English and American Studies*, ed. A. Walczuk, W. Witalisz, Frankfurt am Main–Berlin 2014; *Unreliable Stories, Vacillating Borders and Impossible Possibilities – An Attempt At a Deconstructive Reading of Graham Swift's Short Story "Seraglio"*, "Scientific Journal of College of Management, Law and Languages of Siauliai Region", 2008; *Whose Body is This? Playing with the Body Politics in Malcolm Bradbury's "Composition" and "Miniature Golf"*, w: *Corporeal Inscriptions: Representations of the Body in Cultural and Literary Texts and Practices*, ed. E. Lorek-Jezińska, K. Więckowska, Toruń 2004.

<sup>1</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System of Objects*, London–New York 2005, s. 172.

trwałość jest z góry zakrojona na ekstremalnie krótki czas, błyskawiczna wymienialność przedmiotów, zmniejszające się przekazywanie dóbr materialnych poprzez pokolenia oraz wpływ tych i innych zjawisk na dekonstruowanie w społeczeństwach konsumpcyjnych kartezjańskiego, logicznego podejścia, w którym praca poprzedza jej owoc, tak jak przyczyna skutek<sup>2</sup>. W rezultacie odejście o tradycyjnego sposobu postrzegania pracy i jej owocu prowadzi do zachwiania, a ostatecznie do dewaluowania umiaru jako wartości, którą warto pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.

W świetle postmodernistycznej filozofii Baudrillarda następuje odwrócenie utrwalonego przez wieki porządku. Dawniej trwałość przedmiotów przekraczała częstokroć długość ludzkiego życia, a ich przekazywanie przez pokolenia utrwalało poczucie przynależności i więzi. Współcześnie jesteśmy niewolnikami przedmiotów, które narzucają nam swój rytm absurdalnie krótkiej trwałości, we wciąż przyspieszonym tempie zmian na przestrzeni ludzkiego życia<sup>3</sup>. Skutkuje to pewnego rodzaju nową etyką, w perspektywie której takie pojęcie jak umiar zanika lub przybiera nowy, inny wymiar.

Przyjrzyjmy się nowej etyce społeczeństwa konsumpcyjnego, w której zaznacza się brak jednoznacznego połączenia, związku przyczynowo skutkowego pomiędzy pracą a jej owocem. U podstaw nowej etyki leży – ale i paradoksalnie jest jej rezultatem – dewaluowanie czy ostatecznie zniszczenie wartości, jaką jest umiar w konsumowaniu dóbr materialnych. Umiar, który byłby podyktowany dążeniem do wyższych intelektualnych czy duchowych celów albo spełnieniem określonych altruistycznych działań, przestaje być wartością pożądaną. Jednym z najistotniejszych mechanizmów społeczno-ekonomicznych, jakie deprecjonują wartość taką jak umiar, jest wszechobecne kredytowanie nabywanych nieruchomości, samochodów, sprzętów gospodarstwa domowego itd. Jeszcze do niedawna tradycyjna moralność wydawała się upatrywać w kredycie jakiegoś moralnego zagrożenia, a natychmiastową płatność uznawać za jedną z ważnych

<sup>2</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>3</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 172.

wartości w mieszczańskim systemie wartości. Psychologiczny opór przed zaciąganiem kredytu zmniejsza się, a tam, gdzie pozostaje, jest swoistego rodzaju reliktem tradycyjnego pojmowania własności i przede wszystkim dotyczy grupy tzw. małych posiadaczy, wciąż jeszcze podążających za wartościami, takimi jak dziedziczenie, oszczędzanie i dbałość o materialną przyszłość rodziny<sup>4</sup>. Dawniej własność miała pierwszeństwo nad użytkowaniem, obecnie dominuje trend odwrotny: użytkowanie jest bardziej atrakcyjne niż własność. Kredytobiorcy uczą się traktować przedmioty tak, jak gdyby byłyby one już ich pełną własnością. W trakcie spłaty, często długoterminowej, przedmioty podlegają częściowemu, a niejednokrotnie całkowitemu zużyciu, zanim zostaną spłacone. Taka sytuacja powoduje zakłócenia właściwej percepcji stanu posiadania i racjonalnego podejścia do konieczności nabywania. Prowadzi to do zagubienia proporcji i nieadekwatnych decyzji na temat tego, co jest rzeczywiście potrzebne, a co jest zwyczajnym nadmiarem. Obywatel społeczeństwa konsumpcyjnego może mieć więcej, choć płaci zaledwie małą część wartości przedmiotu lub nie płaci nic, i w ten sposób może kupować wciąż nowe przedmioty<sup>5</sup>.

Jeśli współczesny konsument nie ma obecnie w sobie prawie żadnych obiekty co do zaciągania kredytu, to przyczyną takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie to, że wszystkie towary i przedmioty są postrzegane jako możliwe do uzyskania na kredyt, i których wartość jest zawsze dostosowywana do bieżącej sytuacji, zawsze fluktuuje, podlega inflacji i zjawisku dewaluacji pieniądza<sup>6</sup>. W sytuacji, w której wartość realna przedmiotów nie równa się zmiennej wartości tworzonej przez rozmaite czynniki ekonomiczne i uwarunkowania społeczne, powstaje nowy sposób postrzegania stanu posiadania, majątek nie jest już wynikiem pracy lub efektem dziedziczenia, lecz jest pewnego rodzaju wirtualnym zbiorem przynależących do nas przedmiotów.

Margaret Atwood, znana współczesna kanadyjska pisarka w książce pod tytułem *Dług. Rozrachunek z ciemną stroną bogactwa* pisze, że

<sup>4</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>5</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 174–176.

<sup>6</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 176.

zaciąganie kredytu w obecnej dobie jest podobne do oddychania, żyjemy długiem i nosimy w sobie ciężar przesuniętej w czasie spłaty. Atwood poddaje analizie kwestię długu i zastanawia się na jego moralnym wymiarem, a nawet demonizuje posiadanie karty kredytowej, przywołując pakt między Faustem a Mefistofelem jako jej pierwowzór<sup>7</sup>. Książka nie przedstawia jednak problematyki długu jako długu tylko w sferze finansowej, ale podejmuje również tematykę długu moralnego, ekologicznego, a także długu dotyczącego honoru.

Zagadnienie kredytu i długu we współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych wiąże się w dużej mierze ze zjawiskiem produkowania i używania przedmiotów, których trwałość jest z góry określona na ekstremalnie krótki czas, i których błyskawiczna wymienialność staje się modnym, a nawet obowiązującym trendem. Baudrillard w teorii symulaków<sup>8</sup> poddaje również analizie zależność pomiędzy modelowym przedmiotem i jego seryjną repliką a nabywaniem przedmiotów na kredyt. Niepokój towarzyszący ratalnej spłacie ma specyficzny charakter; ciąży na dłużniku, chociaż w pełni nie jest on tego wpływu świadomy. Przedmiot, który jest kredytowany, niejako ucieka w czasie, a w rzeczywistości według Baudrillarda uciekł już na samym początku. Według francuskiego myśliciela ucieczka ta jest echem tej, która dotyczy repliki – przedmiotu seryjnego – podążającej za swoim modelem<sup>9</sup>.

We współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych trwałość produkowanych przedmiotów jest bardzo niewielka. Seryjna produkcja, prawnie konsumpcji, które uprzedza produkcję (powinniśmy kupować coraz więcej, jesteśmy po to, by kupować, jesteśmy częścią wszechogarniającego cudu nabywania), a ponadto absurdalnie tania siła robocza sprzyjają powstawaniu przedmiotów o niezwykle krótkiej trwałości. Tak jak wspomniano, jesteśmy pod władzą przedmiotów, które charakteryzują się nedorzecznie krótką wytrzymałością i zaprojektowane są tak, aby ich

<sup>7</sup> Zob. M. Atwood, *Dług. Rozrachunek z ciemną stroną bogactwa*, przeł. T. Macios, Kraków 2010, s. 16–17.

<sup>8</sup> Zob. J. Baudrillard, *Simulacra and Simulation*, trans. by S. F. Glaser, Ann Arbor 2006, s. 1–7.

<sup>9</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 171.

wymienialność była oczywista i bardzo częsta. W tradycyjnym systemie produkcji trwałość przedmiotów przekraczała częstokroć długość ludzkiego życia, a ich przekazywanie przez pokolenia stanowiło ogromną wartość, a nawet swoistego rodzaju świętość czy rytuał, utrzymywało ono poczucie przynależności do rodziny, do grupy społecznej. Dzięki przekazywaniu dóbr i przedmiotów również więzi międzyludzkie miały szansę nabierać trwałości. Skutkiem obecnej tendencji ekonomiczno-społecznej, w której przekazywanie przedmiotów przez pokolenia zanika, jest między innymi zanikanie potrzeby umiaru jako wartości. Umiar w używaniu nie ma racji bytu, ponieważ owoce pracy w swojej łatwości nabywczej nie prezentują już same w sobie czegoś trudno osiągalnego, przeciwnie – można mieć towary i dobra natychmiast, a transakcja jest zwieńczona odsunięciem zapłaty, która jawi się jako nieprzyjemny ciężar.

W patriarchalnej ekonomii domowej opartej na dziedziczeniu i stabilnych dochodach, w przeciwieństwie do zjawisk zachodzących we współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych, konsumpcja nie poprzedzała produkcji. Zgodnie z kartezjańską logiką praca poprzedzała jej owoc, tak jak przyczyna skutek. Styl kumulowania, powiększania majątku, zakorzeniony głęboko w poświęcaniu siebie wywoływał w człowieku swoiste napięcie. Był fundamentem cywilizacji, którą można określić jako cywilizację gospodarności. Charakteryzowała się ona pewnego rodzaju heroizmem, w obecnym zaś czasie zderzyła się z poczuciem nonsensowności w odniesieniu do tradycyjnej moralności i tradycyjnej ekonomicznej kalkulacji<sup>10</sup>. Baudrillard zauważa, że życie według zasady „żyj w ramach swoich dochodów”, notabene, zgodnie ze słynnym lakonicznym thatchrowskim hasłem: *live within your income*<sup>11</sup>, częstokroć powodowało życie poniżej dochodów. Praca, kumulowanie – wartości epoki, której nadrzędnym celem była własność, nadal są zauważalne w przedmiotach będących świadkami czasów dominacji kultury mieszczańskiej, obecnych w dzisiejszych wnętrzach nawiązujących do takiego stylu. Reliktem takiego po-

<sup>10</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>11</sup> Zob. J. Botterill, *Consumer Culture and Personal Finance: Money Goes to Market*, Springer 2010, s. 136.

dejsia do dóbr materialnych jest współcześnie kolekcjonowanie przedmiotów, ale takie, które wymaga ogromnych nakładów finansowych<sup>12</sup>.

Przyjrzyjmy się bardziej szczegółowo różnicom pomiędzy obecnym podejściem do posiadania przedmiotów, do kapitału, do wysiłku, jaki jest związany z pracą w celu pozyskania dóbr materialnych, a podejściem dawniejszym opartym na trwałym kapitale, dziedzictwie materialnym przekazywanym poprzez pokolenia. W tradycyjnym modelu ekonomii społecznej przedmioty nabyte stanowiły pełną własność nabywcy, były materialnym wyrazem wykonanej pracy. Praca była powiązana z marzeniami o tym, co można by nabyć w odległej przyszłości; życie toczyło się zgodnie z zasadą podejmowanego wysiłku i nagrody będącej zapłatą za niego, przedmioty ostatecznie reprezentowały zapłatę za wysiłek w przeszłości i stanowiły bezpieczeństwo w przyszłości – kapitał<sup>13</sup>. Współcześnie przedmioty są już z nami, zanim na nie zarobimy, nie są bezpośrednio wynikiem pracy, którą symbolizują, co skutkuje tym, że mamy poczucie pewnego rodzaju wyprzedzenia produkcji przez konsumpcję. Baudrillard zauważa, że przedmioty tak nabyte nie wymagają od nas odpowiedzialności, która dawniej była związana z dziedziczeniem, nie są darowane, przekazane przez konkretną osobę, i z kolei nie będą przekazane nikomu w darze. Niemniej jednak narzucają pewnego rodzaju ograniczenie, ponieważ są długiem, który nie został jeszcze uregulowany. Chociaż już nie sytuują nabywcy w relacji do rodziny lub grupy środowiskowej, to mimo to powodują pewnego rodzaju wejście w reakcje ze społeczeństwem i jego instytucjami, społecznym i ekonomicznym porządkiem, zmianami, a także modą. Za przedmioty te trzeba płacić w miesięcznych ratach i/lub wymieniać je prawie co rok. Zmieniło się diametralnie znaczenie, jakie przedmioty mają dla ich posiadacza, a także plany związane z ich posiadaniem<sup>14</sup>. Jeśli nie trzeba czuć się odpowiedzialnym za przedmioty, które są w naszym posiadaniu, nie ma też konieczności używania ich z umiarem ani zastanawiania się nad umiarem w ich ilości. Cnota umia-

<sup>12</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>13</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 172–174.

<sup>14</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 172.

ru przestaje być zatem wartością oczywistą, powiązaną z pracowitością, wytrwałością, wytrzymałością w zdobywaniu dóbr i długotrwałym, ale wynagradzającym procesem produkowania przedmiotów.

Nagroda za pracowitość i związana z nią oszczędność nie jawi się współczesnemu konsumentowi jako świetlany cel, nie przyciąga sił kreatywności i wytwórczości. Przeciwnie, jest kojarzona z pewnego rodzaju nudą, wynikającą z nadmiernego wysiłku, do którego nie przywykły społeczeństwa podążające za medialnym modelem łatwego i szybkiego osiągnięcia dóbr materialnych. Brak zaspokojenia w zawrotnym tempie wszystkich podstawowych potrzeb materialnych, takich jak: dom, samochód, sprzęty i gadżety itd., powoduje u współczesnego konsumenta poczucie absolutnej frustracji, którą może zaspokoić tylko osiągnięcie wszystkich tych przedmiotów niemal równoległe dzięki „zbawiennej” procedurze kredytowej. Kredyt jest więc nie tylko narzędziem dodatkowym i pomocniczym w ekonomii, tak jak to było do niedawna, ale nosi znamiona instancji uwalniającej od wszechobecnej frustracji spowodowanej brakiem. Słynne angielskie powiedzenie „Keep up with the Joneses” (staraj się nie być gorszym niż sąsiedzi) zyskuje obecnie nowy wymiar, potrzeba dorównywania urasta do gigantycznych rozmiarów. Współczesny konsument musi mieć wszystko natychmiast i bezboleśnie, nie tylko dorównywać sąsiadowi, ale brać udział w prześciganiu się w nabywaniu gadżetów, bez konieczności i istotności. Ich pseudoistotność stanowi wyłącznie chęć posiadania.

Baudrillard podkreśla, że w sytuacji, w której dobra i przedmioty osiągnane są w bezprecedensowo łatwy sposób, nie są oczekiwane jako dar, nie ma odpowiedzialności wobec osoby, przez którą jesteśmy obdarowani, nie ma zobowiązania, które niesie ze sobą dar<sup>15</sup>. W ujęciu Jacques’a Derridy dar nie jest kategorią jednoznaczną. Aporetyczny charakter daru niepokoi nas i paradoksalnie wywołuje konieczność duchowego czy materialnego rewanżu<sup>16</sup>. Przedmiot, którym jesteśmy obdarowani, stawia pytania.

<sup>15</sup> Zob. J. Baudrillard, *The System...*, dz. cyt., s. 172–174.

<sup>16</sup> Por. R. Homer, *Rethinking God as Gift: Marion, Derrida, and the Limits of Phenomenology*, New York 2010, s. 7.

Interesującą analizę daru w kontekście społeczeństwa konsumpcyjnego przeprowadza Paul Hegarty, wskazując na symboliczny aspekt przemocy w darze; symboliczna przemoc jest próbą niedopuszczenia do symbolicznej wymiany, w której żądania wynagrodzenia i warunków pracy uległyby asymilacji, jeśli podążałoby się za taką logiką<sup>17</sup>.

Jak wcześniej wspomniano, efektem łatwej i taniej produkcji jest wprost proporcjonalny brak umiaru w konsumpcji. Bycie posiadaczem wirtualnych środków płatniczych, kredyt, karta kredytowa, wirtualne posiadanie przedmiotów, które nazywamy swoimi, a które w rzeczywistości nie są nasze, są przejawem zagubionego poczucia umiaru, a może nawet zagubienia pewnej dystynkcji w nabywaniu i posiadaniu. Problematyka ta wiąże się ściśle z nowym podejściem do kapitału w społeczeństwach konsumpcyjnych. Następuje odsunięcie kapitału od rodzimego przemysłu, poszukiwanie nowego rodzaju profitów w transakcjach finansowych jako takich. Fredric Jameson twierdzi, że w ten właśnie sposób kapitalizm reaguje na swój moment produkcyjny i kompensuje go. Mamy do czynienia z oddzieleniem kapitału od konkretnego kontekstu, od jego miejsca wytworzenia. Jameson powie, że pieniądze stają się ponownie w swoim wtórnym znaczeniu czymś abstrakcyjnym, chociaż w swoim pierwotnym znaczeniu zawsze były wartością abstrakcyjną<sup>18</sup>. Wcześniej jednakże były osadzone w kontekście; były to konkretne pieniądze pochodzące z konkretnych gałęzi przemysłu. Współcześnie kapitał finansowy oddzielony jest od swojego miejsca geograficznego, znajduje się poza miejscem produkcji<sup>19</sup>. Dla zobrazowania tego zjawiska Gilles Deleuze wprowadza neologizm – pojęcie deterytorializacji produkcji<sup>20</sup>. Zauważmy, że deterytorializacja to nie tylko dekontekstualizacja. Jameson wyjaśnia, że termin ten ma znaczenie absolutyzujące, posiada nowy status ontologiczny, w którym to zawartość znajduje się pod władzą formy. W swoim

<sup>17</sup> Zob. P. Hegarty, *Jean Baudrillard. Live Theory*, London–New York 2004, s. 40–41.

<sup>18</sup> Zob. F. Jameson, *The Cultural Turn, Selected Writings on the Postmodern 1983–1998*, London–New York 1998, s. 142.

<sup>19</sup> Zob. F. Jameson, *The Cultural Turn...*, dz. cyt., s. 141–143.

<sup>20</sup> Zob. G. Deleuze, F. Guattari, *Anti-Oedipus, Capitalism and Schizophrenia*, transl. by R. Hurley, London–New York 2004, s. 252–253.



nowym statusie ontologicznym, w którym wewnętrzna natura produktu jest mało znacząca lub nieznacząca, staje się on zaledwie marketingowym pretekstem, podczas gdy cel produkcji nie leży już w indywidualnych potrzebach, ale raczej w transformacji produktu w taki, który z definicji nie ma ścisłego związku z terytorium produkcji. W logice współczesnego kapitalizmu, w dobie, w której mamy do czynienia z nasyceniem rynków, zaznacza się odejście od tradycyjnej produkcji, razem z jej fabrykami, wykwalifikowaną siłą roboczą i pozostawienie tej produkcji w stanie zrujnowania, podczas gdy kapitał sprawnie przenosi się do innych, bardziej intratnych przedsięwzięć<sup>21</sup>. Zjawisko deterytorializacji jest przejawem globalizacji. Jameson podkreśla, że żyjemy obecnie w swoistego rodzaju cyberprzestrzeni, w której kapitał finansowy osiąga najwyższy stopień dematerializacji, tak jak wiadomości, które przechodzą w trybie natychmiastowym online z jednego punktu globu na drugi w sposób wirtualny, poprzez świat dawniej znany nam jako materialny, osadzony w realiach geograficznych<sup>22</sup>.

W świetle powyżej wskazanych zjawisk ekonomiczno-społecznych tradycyjne pojęcie umiaru podlega weryfikacji. Nie można mówić o umiarze w używaniu dóbr i przedmiotów, skoro promowany model konsumpcyjny zakłada jego brak. A zatem społeczeństwa konsumpcyjne produkują coraz więcej i zużywają coraz więcej, ponieważ zarówno produkowanie, jak i konsumowanie stało się współcześnie bezprecedensowo łatwe. Można jednak postawić pytanie, czy łatwość konsumowania i brak umiaru w konsumowaniu nie mają jakiegoś głębszego wymiaru poza tym, że wydają się być charakterystyczną cechą społeczeństw konsumpcyjnych, w których postęp cywilizacyjny zapewnia dobrobyt. Czy przypadkiem brak umiaru nie staje się pewnego rodzaju bronią, koniem trojańskim, darem, którego cel kryje w sobie podstęp? Czy na przykład brak umiaru, tradycyjnej powściągliwości w wydawaniu środków pieniężnych na utrzymywanie swojego ciała w doskonałej kondycji, całkowicie zadające kłam wiekowi metrykalnemu, maksymalizacja zabiegów w tym kierunku wsparta

<sup>21</sup> Zob. F. Jameson, *The Cultural Turn...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>22</sup> Zob. F. Jameson, *The Cultural Turn...*, dz. cyt., s. 154.

ogromnymi nakładami finansowymi nie są pewnego rodzaju obroną przed utratą prestiżu, pracy, gruntu pod stopami w dobie najwyższej konkurencyjności na rynku pracy? We współczesnym świecie brak umiaru lub odmienne jego pojmowanie są wprost proporcjonalnie związane ze zjawiskiem hiperestetyzacji dzisiejszego człowieka i świata. W tej perspektywie umiar albo jego brak wydają się funkcjonować ponad tradycyjnym kodeksem moralnym, tradycyjnymi wartościami oszczędzania, dziedziczenia, koncentracji na przyszłym dobru. Tworzy się nowa etyka, nowy sposób postrzegania wartości, które do niedawna były pojmowane jako naturalne i ważne. Idąc dalej, zadajmy sobie pytanie: czy na przykład zaznaczający się brak umiaru w używaniu dóbr w społeczeństwach konsumpcyjnych nie jest także możliwością wyrażenia władzy, panowania nad innymi lub też uzurpacji władzy. Z pewnością nie jest to zjawisko nowe samo w sobie, ale w społeczeństwie konsumpcyjnym przybiera nowe formy.

W swoich badaniach antropologicznych Georges Bataille wskazuje na fenomen potlacz<sup>23</sup>. W kulturze północnoamerykańskich Indian było to święto rozrzutności, w czasie trwania którego obsypywali oni swoich rywali prezentami. Celem takiego działania było ostentacyjne trwonienie własnego majątku, postawienie rywali przed wyzwaniem, upokorzenie, a zarazem i zobowiązanie. Aspekt ustanawiania wzajemnych zobowiązań poprzez wymianę prezentów, zobowiązań, które zauważa w aporii daru Derrida, nie jest jednak kluczowy dla Bataille'a, bardziej intrygujący jest „aspekt trwonienia, zaprzepaszczenia własności, która marnuje się jako dar bezpośrednio nieodwzajemniony”<sup>24</sup>. Ten sposób obdarowywania przywołuje na myśl mitycznego konia trojańskiego – w darze jest skrzętnie ukryty cel. Poprzez tryumf nad rywalem obdarowujący zapewnia sobie władzę, a jednocześnie umacnia swoją pozycję społeczną. Jürgen Habermas, komentując badania antropologiczne i spostrzeżenia Bataille'a stawia również istotne pytania dotyczące eksploatacji siły roboczej, autorytetu i zysku:

<sup>23</sup> Zob. G. Bataille, *The Accursed Share: An Essay on General Economy*, New York 1993, s. 41–48.

<sup>24</sup> J. Habermas, *Między erotyzmem a ekonomią ogólną: Bataille*, w: J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2007, s. 262.

Suwerenną pogardę dla wartości wymiennych równoważy już na tym poziomie wykalkulowany przyrost władzy. Taka praktyka zawiera w sobie sprzeczność między suwerennością a racjonalnością celów: łączy „wartość, prestiż i prawdę życia z negacją celowego używania dóbr, ale zarazem czyni z tejsze negacji celowy użytek”, Bataille chciałby tą drogą wyjaśnić, dlaczego manifestująca się w aktach marnotrawstwa suwerenność jest coraz intensywniej wykorzystywana do eksploatacji siły roboczej i dlaczego owo źródło prawdziwego autorytetu staje się ostatecznie „haniebnym źródłem zysku”<sup>25</sup>.

Zauważmy, paradoksalne działanie – obdarowywanie wroga było wyrazem siły, władzy, według Bataille’a było przykładem: „nieproduktywnej konsumpcji w społeczeństwach plemiennych”<sup>26</sup>. A współcześnie? Czy na przykład poprzez kamuflaż pakietów korzyści dodatkowych największe korporacje nie uwypuklają swojej siły jako pracodawcy na rynku pracy, po to tylko, by tak zwana stabilna praca w międzynarodowej korporacji okazała się kolejnym elementem wycisku współczesnego człowieka, którego niezwykle łatwo wymienić na innego, jako rzekomo bardziej produktywnego pracownika. Zagadnienie szybkiej wymiennalności pracowników jest również pewnego rodzaju przejawem braku psychologicznego umiaru w podejściu do kadry. Częstokroć absurdalność tempa zmian pracowników, nieuzasadniony charakter tych zmian burzy właściwe relacje pomiędzy pracodawcami i podwładnymi, i nie sprzyja autentycznej wymianie interesów, w której umiar także powinien mieć swoje miejsce. Powyższe przykłady wywołują pytanie o nową etykę, nowy sposób postrzegania wartości, takich jak praca i umiar, rzeczywisty wymiar pracy, mierzalność jej owoców, umiar w konsumowaniu wytwarzanych dóbr, a także dobrze pojęty umiar w relacjach pracodawca – pracownik.

Może jednak, paradoksalnie, rozrzutność, brak cnoty umiaru w społeczeństwach konsumpcyjnych mają również pozytywne strony. Czy zatem współczesny potlach – ostentacyjna rozrzutność nie jest oznaką oczekiwanego dobrobytu? Czy sama możliwość trwonienia, chociaż przeciwsta-

<sup>25</sup> J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, dz. cyt., s. 262.

<sup>26</sup> J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 262.

wia jej się tradycyjna moralność, nie ma u swojego podłoża określonego potencjału, który stanowi o wysoko rozwiniętej umiejętności nabywania i posiadania, w jakiś sposób panującej nad sferą ekonomii, ale nieodchodzącej przy tym od moralności w ogóle? Z pewnością nowe, inne niż tradycyjne podejście do umiaru we współczesnych społeczeństwach ma charakter dyskusyjny. Bataille mówi o postępującym procesie wyodrębniania się sfer religii i ekonomii, pracy i ofiary. Filozof głosi, że współcześnie brak umiaru, eksces oddziela się od tak zwanego śmiałego przekroczenia prawa. Mamy raczej do czynienia z rozwojem rodzaju moralności, która pozbawiona jest coraz bardziej złożoności, ulega coraz większemu zindywidualizowaniu<sup>27</sup>. Poddając analizie refleksje Bataille'a, Habermas zauważa, że pogłębiające się oddzielenie sfer religii i ekonomii oraz ofiary i pracy wiąże się z urzeczowieniem obszaru życia, który określamy jako świecki, a dzieje się to pod zasłoną tak zwanych suwerennych instytucji władzy, oddalających się od źródeł autentycznej suwerenności. Habermas wskazuje także, że w tym kontekście znajduje swoje zastosowanie interpretacja etyki Maxa Webera, w której to ekonomia i religia zostają odłączone i zarazem uwalniają się od tego, co je wzajemnie krępuje; ekonomia od barier, które są pozaekonomiczne, a religia od wyrachowania, które przyświeca działaniom świeckim<sup>28</sup>. Habermas za Bataille'em zauważa, że wcześniej główną kwestią w ekonomii, a także w jej krytyce było efektywne wykorzystanie niewielkich zasobów energetycznych. Jednakże takiemu ujęciu Bataille wydaje się przeciwstawiać ujęcie współczesne, bardziej ogólne, które rozpatruje gospodarkę energetyczną w skali kosmosu. Zasadniczą kwestią staje się inne zagadnienie ekonomiczne: nie jak wykorzystać zasoby niewielkie, ale jak strwonić w sposób nazywany nieegoistycznym zasoby, które są zbędne. Habermas wyjaśnia, że w podjęciu tej problematyki Bataille ucieka się do aspektu biologicznego – a mianowicie, faktu, że organizm gromadzi więcej energii, niż jest to potrzebne do reprodukcji; stąd nadmiar energii zużywany jest na potrzeby wzrostowe<sup>29</sup>. Gdy zatem

<sup>27</sup> Zob. J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 266.

<sup>28</sup> Zob. J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 266.

<sup>29</sup> Zob. J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 267.

wzrost dobiega końca, nadmiar energii należy spożytkować w sposób nieproduktywny. Proces ten może następować dwojako – w formie zwanej „chlubną” albo w formie „katastroficznej”<sup>30</sup>.

Według Habermasa: „spekulacjami nad równowagą energetycznej gospodarki kosmosu i światowego społeczeństwa Bataille chce podbudować oczekiwanie, że totalne urzeczowienie musi obrócić się w rezurekcję czystej suwerennej przemocy”<sup>31</sup>. Co więcej, Habermas twierdzi, że we współczesnych społeczeństwach będzie następować w niezwykłym tempie zwielokrotnienie nadwyżek produkcji, które nie są wchłaniane i będzie się to odbywać w taki sposób, że nastąpi swoistego rodzaju inscenizacja marnotrawstwa – będzie się to odbywać na przykład w formie katastrof, lub w formie wolnościowych społeczeństw, które będą trwonić bogactwo, zużywać je w ekscesach, i co bardzo znaczące, będzie się to łączyć z przekraczaniem granic podmiotowości, czy też ich niwelowaniem<sup>32</sup>.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że wspomniani krytycy i komentatorzy zjawisk społeczno-ekonomicznych w społeczeństwach konsumpcyjnych zauważają nowe podejście do tradycyjnej moralności i cnoty umiaru. Moralne restrykcje, a nawet niechęć, czy pejoratywne podejście do luksusu, współcześnie ulegają swoistego rodzaju sublimacji. Marnotrawstwo, które możemy nazwać suwerennym, istniejące w formie konsumpcji zwanej nieproduktywną, wydaje się uzyskiwać najistotniejszą pozycję w ekonomii o zakresie globalnym, kosmicznym. Uwalnianie sił wytwarzających dobra materialne, gwałtowny przyrost kapitału, rozwój technologiczny powiększają nadmiar w produkcji, a tego nadmiaru siły produktywne nie są już w stanie skonsumować. Jeżeli nadmierne bogactwo nie jest i nie może być trwonione w tak zwany sposób chlubny, czyli w celu spotęgowania życiodajnych sił, alternatywą są według Habermasa formy zwane katastroficznymi – podaje przykład wojen globalnych czy skażenia środowiskowego<sup>33</sup>. W globalnej tendencji używa-

<sup>30</sup> Zob. J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 267.

<sup>31</sup> J. Habermas, *Między erotyzmem...*, dz. cyt., s. 267.

<sup>32</sup> Zob. J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs...*, dz. cyt., s. 268.

<sup>33</sup> Zob. J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs...*, dz. cyt., s. 268.

nia przedmiotów i dóbr bez umiaru wspomaga obywatela społeczeństw konsumpcyjnych szereg zjawisk, takich jak łatwość wytwarzania przedmiotów i dóbr, ich błyskawiczna wymienialność, dekontekstualizacja i deterytorializacja produkcji, wirtualny system posiadania poprzez płatność odsuniętą w czasie, a także umniejszenie wartości dziedziczenia. Wszystkie te czynniki i zjawiska zaburzają tradycyjne podejście do umiaru jako cnoty, która wspomaga prawidłowy podział dóbr w społeczeństwie, odwracają utrwalony przez wieki porządek wytwarzania dóbr i korzystania z nich w celu podtrzymywania sił życiowych, a nie sił destrukcyjnych, dążących do rozkładu. Należy stwierdzić, że dotkliwy brak umiaru w używaniu przedmiotów i dóbr materialnych jest przejawem degradacji moralnej współczesnych społeczeństw konsumpcyjnych, nawet przy założeniu, że powiększający się stan posiadania jest oznaką postępu technologicznego i stwarza poczucie wzrastającej mocy sprawczej współczesnych producentów oraz potęgi materialnej posiadaczy. A zatem umniejszenie wagi cnoty umiaru przynosi skutki, które nie kreują pozytywnej wizji współczesnych społeczeństw konsumpcyjnych.

## Bibliografia

- Atwood M., *Dług. Rozrachunek z ciemną stroną bogactwa*, przeł. T. Macios, Kraków 2010.
- Bataille G., *The Accursed Share: An Essay on General Economy*, New York 1993.
- Baudrillard J., *Simulacra and Simulation*, trans. by S. F. Glaser, Ann Arbor 2006.
- Baudrillard J., *The System of Objects*, London–New York 2005.
- Botterill J., *Consumer Culture and Personal Finance: Money Goes to Market*, Springer 2010.
- Deleuze G., Guattari F., *Anti-Oedipus, Capitalism and Schizophrenia*, transl. by R. Hurley, London–New York 2004.
- Habermas J., *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2007.
- Hegarty P., *Jean Baudrillard. Live Theory*, London–New York 2004.
- Homer R., *Rethinking God as Gift: Marion, Derrida, and the Limits of Phenomenology*, New York 2010.
- Jameson F., *The Cultural Turn, Selected Writings on the Postmodern 1983–1998*, London–New York 1998.

*The Wit and Wisdom of Margaret Thatcher: And Other Tory Legends*, ed. R. Benson, Chichester 2010.

## **Abstrakt**

### **Umiar, praca i jej owoc w społeczeństwach konsumpcyjnych**

Umiar – traktowany tradycyjnie jako wartość – w społeczeństwach konsumpcyjnych wydaje się być inaczej rozumiany lub też zanikać, przestaje być czymś pożądanym i wynagradzającym trud związany z pracą. Według Jeana Baudrillarda, współczesnego filozofa francuskiego, logiczne podejście do zdobywania dóbr i przedmiotów, w którym praca poprzedza jej owoce, ulega we współczesnych społeczeństwach dekonstrukcji. Obowiązującą normą staje się powszechne kredytowanie, posiadanie wszystkiego natychmiast i bez wysiłku, zaznacza się brak umiaru i wzrost postaw hedonistycznych. Celem artykułu jest analiza zjawisk, które prowadzą do odwrócenia porządku (praca poprzedza jej owoce, tak jak przyczyna skutek) oraz tworzenia się nowej etyki, w której praca, oszczędność, gospodarność, umiar nie są postrzegane jako wartości dające możliwość zdobywania i powiększania statusu materialnego.

## **Słowa kluczowe**

umiar, społeczeństwa konsumpcyjne, logika, praca, owoc, odwrócenie

## **Abstract**

### **Moderation, Work and its Fruit in Contemporary Societies**

Moderation, traditionally considered to be a value, in consumer societies seems to be understood differently or disappear altogether; overall, it ceases to be something desirable or something rewarding the hardship which ensues from work. According to Jean Baudrillard, the contemporary French philosopher, a logical approach to commodities and objects in which work precedes its fruit, nowadays, is undergoing a severe deconstructive process. Phenomena such as buying on credit, as well as acquiring objects immediately and without any effort are becoming an abiding norm, whereas a lack of moderation and a growth in hedonistic attitudes are on a noticeable increase. The aim

of this article is an analysis of the phenomena which lead to a subversion of a traditionally established logic – work precedes its fruit just as cause precedes its result. The article focuses on the new ethics begotten by consumer societies; the ethics in which work, frugality, thrift and moderation are no longer perceived as values which enable us to gain and enlarge our social status.

### **Keywords**

moderation, consumer societies, logic, work, fruit, subversion